

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2127,Aleksander-Szczyglo-Sluzby-ciagle-sa-aktywne-w-polityce.html>
26.04.2024, 12:05

Aleksander Szczygło: Służby ciągle są aktywne w polityce

- Nie ma rzeczy niemożliwych, ale taka koalicja wydaje się mało prawdopodobna - tak o możliwej współpracy Prawa i Sprawiedliwości z Sojuszem Lewicy Demokratycznej mówi w Trójce szef BBN Aleksander Szczygło.

W rozmowie z Michałem Karnowskim zaznaczył, że tocząca się wokół tego pomysłu dyskusja jest czysto teoretyczna. – Nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak będzie wyglądała scena polityczna po wyborach w 2011 roku – powiedział.

Jak tłumaczył, pozytywna opinia nt. działań byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i byłego premiera Leszka Millera w obszarach związanych z bezpieczeństwem zewnętrznym Polski, czy w zakresie sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, jest jedynie uczciwą oceną i nie musi oznaczać woli współpracy w przyszłości. Szef BBN zgodził się, że w niektórych działaniach, lewicowy rząd był lepszy, niż gabinet Donalda Tuska. – Patrzę na to w obszarze armii, bezpieczeństwa zewnętrznego, polityki zagranicznej. Tamtym o coś chodziło, tym chodzi tylko o władzę – wyjaśnił minister Szczygło.

Pytany, czy jego zdaniem Wojskowe Służby Informacyjne mogły na polecenie ówczesnego szefa MON Bronisława Komorowskiego inspirować działania, które miałyby zdyskredytować Romualda Szeremietiewa, szef BBN stwierdził, że koniecznie trzeba to sprawdzić. Przypomniawszy, że jest to drugi tego typu przypadek - pierwszy dotyczył akcji „Szpak”, której celem był Radosław Sikorski. – Jeżeli są stawiane tego typu zarzuty, trzeba to sprawdzić – powtórzył minister Szczygło.

Przypomniał też rok 2005 i sprawę pani Jaruckiej, w wyniku której Włodzimierz Cimoszewicz zrezygnował z ubiegania się o fotel prezydencki. – Kto robił te wszystkie rzeczy? – pytał szef BBN i wskazywał na działania środowisk związanych z inwigilacją prawicy na początku lat dziewięćdziesiątych. Pytany, czy dziś służby są obecne w działaniach politycznych, Szczygło stwierdził nie ma wątpliwości, że ludzie z obecnych, czy byłych służb starają się "coś zrobić".

Szef BBN powiedział także, że jest zdania, że na czas prawyborów, minister Radosław Sikorski powinien wziąć urlop, żeby nie zaniedbywać dyplomacji. Przypomniał, że podczas weekendowego spotkania w Kordobie, tylko polską delegację reprezentował urzędnik tak niskiego szczebla jak ambasador.

 **Posłuchaj nagrania**



[Zainstaluj wtyczkę Flash](#) aby zobaczyć odtwarzacz.

[Tweetnij](#)